

Sanktuarium Oławskie

Czasopismo Parafii NMP Matki Pocieszenia w Oławie

NR 123 • KWIECIEŃ 2021 • ISSN 2083-2605



ZMARTWYCHWSTANIE TO NOWE ŻYCIE

W NUMERZE

s. 1. TEMAT MIESIĄCA – Od Zmartwychwstania Mistrza do zmartwychwstania ucznia • **s. 2.** Postawy i gesty w liturgii • **s. 4.** Radość kapłaństwa • **s. 5.** „Wyjdź ze swojej ziemi. Św. Jakub na ciebie czeka” • **s. 8–10.** Z życia parafii • **s. 12.** Orygenes o Piśmie Świętym • **s. 14.** Pozostań z nami Panie... • **s. 15.** Sanktuarium dzieciom • **III s. okł.** Z życia parafii

Drodzy Czytelnicy!

„W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. (...) Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamysłu. Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą”. (Rz 8,24-30)

Czego nam dzisiaj potrzeba najbardziej? I czego mamy sobie nawzajem życzyć? Zdrowia? Owszem, czemu nie? Ale obecny czas, jak żaden, który pamiętam, utwierdza mnie w przekonaniu, że są sprawy ważniejsze. Zdrowie, a nawet życie doczesne, to rzeczywistości bardzo kruche, o czym wielu z nas przekonuje się bardzo boleśnie. „Mając arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla uzyskania pomocy w stosownej chwili”. (Hbr 4,14-16) Im więcej cierpień doznajemy, tym bardziej możemy zbliżyć się do Jezusa, który sam bardzo boleśnie przekonał się, jak kruchy jest cielesny żywot człowieka. Mamy nadzieję, że teksty, które oddajemy w ręce naszych Drogich Czytelników, dotrą do serc i pomogą odkrywać konkretną miłość Boga w każdej chwili i sytuacji.

Ks. Jakub Łukowski

INTENCJA POWSZECHNA – PODSTAWOWE PRAWA

Módlmy się za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzys demokracjach.



Adoracja Najświętszego Sakramentu
kościół pw. św. Józefa
9.30–17.00



WYDAWCA:
Rzymskokatolicka Parafia NMP Matki Pocieszenia, Sanktuarium Maryjne

ks. Tomasz Czabator
pl. św. M.M. Kolbego 1
55-200 Oława

REDAKCJA:

REDAKTOR NACZELNY
ks. Tomasz Czabator
SEKRETARZ REDAKCJI
Agnieszka Gołąbek
REDAKTOR GRAFICZNY
Ewa Praża

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kamila Hamal,
Joanna Kowalczyk,
ks. Jakub Łukowski,
Marzena Peregudowska,
S. Krystyna Pirożek,
Aleksandra Roźniatowska
kl. Piotr Paweł Spaliński

ZDJĘCIA:

I str. okł.: Pixabay easter,
Agnieszka Gołąbek, Grzegorz
Pawlak, Archiwum parafii,
Pixabay

Od zmartwychwstania Mistrza do zmartwychwstania ucznia

Co czyni Jezus wobec niedowiarstwa? – pytał Papież Franciszek w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. sprawowanej w kościele Santo Spirito in Sassia, w niedzielę Bożego Miłosierdzia w 2020 r.



„Wraca, staje w tym samym miejscu, „pośrodku” uczniów, i powtarza to samo pozdrowienie: „Pokój wam!” (J 20,19.26). Zaczyna wszystko od nowa. Zmartwychwstanie ucznia zaczyna się od tego wiernego i cierpliwego miłosierdzia, od odkrycia, że Bóg nie strudzenie wyciąga do nas rękę, by nas podnieść z naszych upadków. Chce, abyśmy Go postrzegali w ten sposób: nie jako pana, z którym musimy się rozliczyć, ale jako naszego Tate, który zawsze nas podnosi.” – wyjaśniał Papież.

Od nowa

Czym jest Zmartwychwstanie? Czyż nie jest ono właśnie „zaczynaniem od nowa”? Dla Chrystusa było ono nowym początkiem. Jego przygoda z życiem trochę jakby Mu nie wyszła. „Na świecie było Słowo, a świat stał

się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli” (J 1,10-11). Ale po zmartwychwstaniu wszystko wygląda inaczej. „Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy” (Rz 6,9). Jezus Zmartwychwstały „czyni wszystko nowe”: daje nowy początek historii spotkania Boga z człowiekiem. Ten nowy początek to nowa szansa, aby swoją osobistą drogę wiary każdy człowiek mógł przejść zwycięsko: w pokoju, w wolności od grzechu.

Zwyciężyć siebie

„Wracamy ponownie do uczniów. Opuścili Pana podczas Męki i czuli się winni. Ale Jezus, spotykając ich, nie robi im długich kazań. Tym, którzy byli poranieni, we-

wnętrznie pokazuje swe rany. Tomasz może ich dotknąć i odkrywa miłość, odkrywa, jak bardzo Jezus cierpiał dla niego. W tych ranach dotyka namacalnie czułej bliskości Boga. Tomasz, który przybył spóźniony, a gdy przyjął miłosierdzie, przewyższył innych uczniów, uwierzył nie tylko w zmartwychwstanie, ale w bezgraniczną miłość Boga. I uczynił najprostsze i najpiękniejsze wyznanie wiary: „Pan mój i Bóg mój!” (w. 28). Oto zmartwychwstanie ucznia: dokonuje się, gdy jego ułomne i poranione człowieczeństwo wkracza w człowieczeństwo Jezusa. Tam rozpraszają się wątpliwości, Bóg staje się moim Bogiem, tam zaczyna się na nowo akceptować siebie i miłować swoje życie.” W tych słowach Franciszek pięknie wyjaśnia, do czego ma doprowadzić człowieka, zranionego grzechem niewiary, Zmartwychwstanie Chrystusa. Dzięki łasce i miłosierdziu Boga mogę niejako wyprzedzić sam siebie: mogę wyjść poza siebie, tzn. przekroczyć to, co bez miłosiernej miłości Boga byłoby dla mnie niepokonywalne.

Jezus nigdy nie opuścił mnie w chwili, gdy w jakiś sposób pozostanę w tyle: przez chorobę, grzech, trudności w wierze, niepowodzenia, wrogość ludzi, czy cokolwiek innego.

ks. Jakub Łukowski

Postawy i gesty w liturgii

Już wiemy, czym jest zgromadzenie liturgiczne i jakie zadania przynależą każdemu uczestnikowi. Przyszedł czas, aby odświeżyć naszą wiedzę dotyczącą poszczególnych postaw i gestów, jakie towarzyszą obrzędowi liturgicznemu.

Nasze rozważania zacznijmy od postaw, jakie możemy przyjmować podczas sprawowanych liturgii, które są przecież „modlitwami gestykulowanymi”. Źródłem postaw jest oczywiście Pismo Święte, zarówno Stary, jak i Nowy Testament: Abraham padał na twarz, Mojżesz trzymał ręce wysoko podczas modlitwy, Jezus wkładał ręce na niemowlęta, padł na kolana w Ogrójcu, celnik bił się w piersi, żałując za swoje winy. Postawy i gesty są wyrazem naszej wiary, modlitwy, miłości, są odzwierciedleniem wewnętrznego nastawienia naszego serca, a zachowanie ich jednolitości przez wszystkich uczestników liturgii jest wyrazem jedności i zrozumienia w wewnętrznym przeżywaniu.

POSTAWY LITURGICZNE

Powstańmy

Postawa stojąca jest wyrazem naszej gotowości, która potrzebna jest do wypełnienia woli Bożej oraz wyraża szacunek dla modlitw, które odmawiamy. Jest ona wyrazem synowskiej wolności, którą dał nam Zmartwychwstały Chrystus. Jest to postawa gotowości, czuwania już od momentu charakterystycznego dzwonka wykonywanego przez sygnaturkę przez większą część Mszy Świętej. Przy uroczystych liturgiach stoi się podczas okazania celebransa w trakcie

przygotowania darów na ołtarzu, jak również podczas śpiewów: *Te Deum (Ciebie Boga wysławiamy, Ciebie Boże wielbimy), Uwielbiaj duszo moja*, czy też hymnów na zakończenie Mszy: *My chcemy Boga, Boże coś Polskę*.

Usiądźmy

Przez siedzenie wyraża się nasze skupienie, słuchanie i rozważanie Słowa Bożego. Ta postawa towarzyszy nam przy słuchaniu czytań, homilii, w czasie przygotowania darów, rozdzielania Komunii św. i uwielbienia po niej. Wzorem do jej wypełniania jest Maria z Betanii, która usiadła przy stopach Jezusa i słuchała każdego wypowiedzanego przez Niego słowa.

Kłękniemy

Kłęczenie to postawa uniżenia się przed Bogiem, adoracji i okazywania czci Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie. Wierni mogą kłękać przy przyjmowaniu Komunii św. na dwa kolana albo uczynić przykłonienie na jedno i w postawie stojącej przyjąć Komunię św. Przez kłęczenie i głęboki ukłon rozumiemy zarówno uniżenie przed Chrystusem, jak i wiarę w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Eucharystii. Dodatkowo wszystkie osoby chore, słabe i w podeszłym wieku mogą siedzieć podczas całej Mszy św.

i adoracji. W liturgii występuje również postawa leżenia krzyżem (*prostracja*), jest to całkowite uniżenie się przed Bogiem, oddanie się Jemu – podczas święceń diakonatu i prezbiteratu i pokuty – w czasie liturgii Wielkiego Piątku.

GESTY LITURGICZNE

To proste znaki, dzięki którym wyznajemy naszą wiarę i oddajemy cześć Bogu. Pozwalają nam one prawdziwie przeżyć odbywające się misteria, a ich brak je osłabia.

Żłóżone ręce

Oznaczają naszą modlitwę, rozmowę z Bogiem. Symboli-



zują ufność pokładaną w Bogu i całkowite poddanie się Jego woli. Ważne jest prawidłowe ich trzymanie, które jest opisane następująco: dłonie mają być wyprostowane i złączone, powinno trzymać się je przed piersiami, kciuk prawej dłoni spoczywa na kształt krzyża na kciuku lewej.

Znak krzyża

Jest wyrażeniem wiary, przypominającym dzieło odkupienia, którego dokonał Jezus na krzyżu. Czyni się go przed modlitwami, by był znakiem natchnienia do modlitwy, skupienia myśli, uspokojenia serca i wyciszenia. Czyniąc ten znak po modlitwie, wyrażamy chęć do trwania w naszym życiu tego, czym Bóg nas obdarzył. Czynimy go również w momencie pokus, aby Bóg dodał nam siły, podczas niebezpieczeństwa, prosząc o ochronę, w czasie błogosławieństwa, aby Bóg uświęcił nasze życie. Ten gest rozpoczyna i kończy każdą Eucharystię i nabożeństwo. Możemy go czynić na sobie czy innych np. dzieciach, jak również na przykład na chlebie, przed ukrojeniem kromki (to dla tych, którzy nie kupują już gotowego, pokrojonego). Istnieje również tzw. **mały znak krzyża**, polega on na nakreślaniu kciukiem otwartej prawej dłoni znaku krzyża na czole, ustach i piersiach (sercu), co stanowi przygotowywanie wszystkich zmysłów do słuchania słów głoszonej Ewangelii. Wykonujemy go, gdy kapłan lub diakon rozpoczyna wypowiadać: **Słowa Ewangelii, według...** Przy ich kreśleniu możemy dodać słowa, wypowia-

wiadając je w myślach lub szepcąc: na czole: **umysłem rozważać**, na ustach: **ustami głosić**, na sercu: **sercem ukochać (przyjąć)**.

Bicie się w piersi

Ten gest oznacza publicznie przyznanie się do win i grzechów oraz skruchę i żal za nie. Wykonujemy go **tylko** podczas aktu żalu na początku Eucharystii, **nie wykonuje** się go podczas przeistoczenia, gdy ministrant uderza trzykrotnie w gong, jak i podczas śpiewu **Baranku Boży** i następujących po nim słowach: *Panie, nie jestem godzien*, jak również podczas przyklęknięcia przed ołtarzem, ponieważ nie są to formuły wyznające nasze winy.

Uklon

To pochylenie głowy i ciała oznacza uszanowanie, cześć i szacunek dla przedmiotów i osób poświęconych Bogu. Uklon jest wyrazem uszanowania i czci oddawanej osobom lub ich wyobrażeniom. Pochylenie ciała powinno nastąpić podczas wypowiedzanego wyznania wiary na słowach: *I, za sprawą Ducha Świętego, przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się ciałem*.

Przyklęknięcie

Jest to zgięcie tylko prawego kolana aż do ziemi i oznacza uwielbienie. Przykłękamy przed tabernakulum z Najświętszym Sakramentem i przed krzyżem (od uroczystej adoracji w Wielki Piątek do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej). Wszyscy przykłękają, przechodząc przed Najświętszym Sakramentem.

Wniesienie i rozkładanie rąk

Są to gesty oranta, czyli osoby modlącej się. Jest to najstarszy gest głęboko zakorzeniony w tradycji Kościoła modlącego się na ziemi. Przez niego wielbi się Boga wraz z uczestnikami nieba. Porównuje się go do rozłożonych na krzyżu rąk Chrystusa, które obejmowały wszystkich ludzi wszystkich czasów.

Nałożenie rąk, obmycie rąk i podnoszenie oczu

Nałożenie rąk ma różną symbolikę, np. błogosławieństwa, przekazywania władzy kapłańskiej, a jego znaczenie wyraża modlitwa, która mu towarzyszy. Obmycie rąk to gest wyrażający prośbę o wewnętrzne oczyszczenie, a podnoszenie oczu to wyraz skierowania duszy i myśli do Boga.

Mandatum

To łacińskie słowo oznacza polecenie, przykazanie. Ten liturgiczny obrzęd obmycia nóg podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek jest czyniony na pamiątkę obmycia przez Chrystusa nóg dwunastu apostołom w Wieczerniku. Kiedyś mógł dokonywać się tylko w katedrach, natomiast po II Soborze Watykańskim jest możliwy w każdym kościele.

kl. Piotr Paweł Spaliński

Na podstawie:
G. Rzeźwicki, *Od kandydata do animatora*, Tarnów 2013.

Ciąg dalszy
w następnym numerze

Radość kapłaństwa

Czy sakramenty małżeństwa i kapłaństwa mają ze sobą coś wspólnego? Te dwie tak różne od siebie drogi życia łączy bardzo wiele. Otóż jedno i drugie w Bożym zamyśle ma jeden cel.

Jaki? „Święcenia (kapłaństwo) i małżeństwo są nastawione na zbawienie innych ludzi. Przez służbę innym przyczyniają się także do zbawienia osobistego. Udzielają one szczególnego posłania w Kościele i służą budowaniu Ludu Bożego” – czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego (1534). Powołanie, jakie otrzymujemy od Boga, jest nierozłącznie związane z misją. „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana” – czytamy w Liście św. Pawła Apostoła do Rzymian. Pierwotny i najgłębszy sens naszego istnienia zawiera się w „byciu dla”: dla Boga i drugiego człowieka. Człowiek, który żyje tylko dla siebie samego, skazany jest na samotność i pustkę. Bóg, stwarzając człowieka, powołał go do miłości, a miłość zakłada konieczność relacji i daru z siebie samego.

Służba

„Kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, biskupów i prezbiterów, oraz kapłaństwo wspólne, wszystkich wiernych, chociaż „jedno i drugie... we właściwym sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusowym”, różnią się jednak co do

istoty, będąc sobie „wzajemnie przyporządkowane”. W jakim sensie? Podczas gdy kapłaństwo wspólne wiernych urzęduje się przez rozwój łaski chrztu, przez życie wiarą, nadzieją i miłością, przez życie według Ducha, to kapłaństwo urzędowe służy kapłaństwu wspólnemu. Przyczynia się ono do rozwoju łaski chrztu wszystkich chrześcijan. Jest ono jednym **ze środków**, przez które Chrystus nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół. Dlatego przekazuje się je przez osobny sakrament, a mianowicie sakrament święceń”. (KKK 1547) Katechizm nie pozostawia wątpliwości odnośnie do celu kapłaństwa urzędowego, którym jest służba. „Syn Człowieczy nie przyszedł po to, aby Mu służyć, lecz po to, aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Istotą kapłaństwa jest ofiara. Przyjmujący święcenia dla świata, do którego zostaje posłany, staje się Alter Chrystus, czyli „drugim Chrystusem”. Kapłan uobecnia Chrystusa; jest Jego przedłużeniem dla świata. Do obrzędu święceń należą dwa niezwykle wymowne gesty: leżenie na podłodze katedry twarzą do ziemi i włożenie rąk przyjmującego sakrament w ręce biskupa. Te znaki wyrażają całkowite oddanie kapłana Chrystusowi i Kościołowi, do którego zostaje

posłany przez Ojca. Dzięki temu oddaniu, dzięki „straceniu życia”, o którym czytamy w Ewangelii, kapłan może stać się dla świata jakby kopia Chrystusa i narzędziem zbawienia.

Radość

Ok, a teraz parę słów od księdza. Dlaczego jestem szczęśliwy? Odkąd pamiętam, pragnęłam robić rzeczy wielkie. Podobnie jak wielu małych chłopców, marzyłem o tym, aby być strażakiem i ratować ludzi. Kapłaństwo jest ogromną łaską i przepustką do czynienia rzeczy największych. Ktoś kiedyś powiedział, że miarą wielkości człowieka jest to, ile daje innym. Każda Msza św., każde rozgrzeszenie są wyrazem mojej miłości do człowieka, która wpisuje się w miłość i miłosierdzie samego Boga. To zaszczyt i nieustanne źródło szczęścia, spełnienia i satysfakcji, że mogę czynić tak wspaniałe rzeczy. Mogę to czynić niezależnie od miejsca i okoliczności; od tego, czy jestem szanowany, czy lekceważony, lubiany czy odrzucany, czy lubię miejsce i ludzi, wśród których przebywam, czy też czekam na odmianę. To wszystko jest bez znaczenia wobec Miłości, w której uczestniczę. Niech będzie Bóg uwielbiony!

ks. Jakub Łukowski

„Wyjdź ze swojej ziemi. Św. Jakub na ciebie czeka!”

cz. 1



Ksiądz Tomasz Gospodaryk jest pierwszym ustanowionym przez abp. Józefa Kupnego kapłanem Dróg św. Jakuba w archidiecezji wrocławskiej. Funkcję tę pełni od września 2016 r., na prośbę caminowiczów, czyli ludzi, którzy we Wrocławiu i w okolicach kroczą szlakiem jakubowym. Z ideą camino po raz pierwszy spotkał się w 2011 r. podczas Świątowych Dni Młodzieży. Wówczas wraz z młodzieżą przeszedł fragment szlaku francuskiego z Ponferrady do Villafranca del Bierzo.

Agnieszka Gołąbek: Arcybiskup Santiago de Compostela zatytułował list pasterski na Rok Jubileuszowy „Wyjdź ze swojej ziemi. Św. Jakub na ciebie czeka!” Tym samym zaznaczył, że ważna jest droga, wyjście z domu... dlaczego?

Ks. Tomasz Gospodaryk: Kiedy przekraczamy progi własnego domu, kiedy kierujemy się w stronę drogi, już rozpoczyna się nasza pielgrzymka. To jest wielowiekowa tradycja. W Polsce została na nowo wskrzeszona idea camino w 2005 r. Ale samo pielgrzymowanie do Santiago de Compostela sięga już pierwszych wieków chrześcijaństwa, tzn. czasów odnalezienia grobu św. Jakuba, to jest schyłku VIII-IX wieku. W wiekach średnich pielgrzymi masowo zdążali szlakiem jakubowym. I właśnie to wyjście z progu swego domu, kiedy zamyka się za sobą drzwi, zostawia rodzinę, cały dobytek – wówczas rozpoczyna się pielgrzymowanie, nie tylko fizyczne, ale też duchowe. W ten sposób zaczyna się przygoda, człowieka, który wyrusza na camino.



Ksiądz Tomasz Gospodaryk w drodze

A. G.: Co to jest camino?

Ks. T. G.: Camino to jest droga. Droga, którą idziemy, droga naszego życia. W takim szerszym znaczeniu możemy mówić o tej drodze, która prowadzi nas do celu, jakim jest grób św. Jakuba. Droga jest taką przestrzenią, dzięki której człowiek stale odkrywa coś nowego, bo z każdym krokiem, z każdą godziną jest w nowym miejscu. Dlatego idąc, spotyka nowe obrazy, środowisko, nowych ludzi, dzieją się nowe wydarzenia. Czyli camino jest przestrzenią mojego życia wędrowania, odkrywania tego,

co jest przede mną, co Bóg dla mnie przygotował.

A. G.: Mówi się, że camino jest to droga nie tylko fizyczna, do sanktuarium św. Jakuba w Santiago, ale przede wszystkim jest to droga do własnego wnętrza. Czy pozostając w domu, można wejść do swego wnętrza?

Ks. T. G.: Zapewne jest to możliwe, bo przecież są osoby, pielgrzymi, którzy nie mogą fizycznie iść, chociażby z racji wieku, niepełnosprawności, choroby, czy na przykład trwającej obecnej pandemii. Te wszystkie ogra-



Szlak pielgrzymkowy

niczenia, które dzisiaj przyszły na nas, w jakiś sposób utrudniają fizyczne pielgrzymowanie. Będąc w domu, pielgrzymujemy w formie chociażby rekolekcji, słuchania Pisma Świętego, modlitwy i tego ciągłego, co jest istotą camino, wejścia w głąb własnego serca, odkrycia na nowo pewnych rzeczy, wartości, które wielu ludzi w swoim życiu zabiło. Myślę, że jest to jak najbardziej wskazane. Aczkolwiek wysiłek fizyczny, który jest połączony z pielgrzymką, on też ma swoją wartość: chodzi o pokonywanie własnych słabości, przezwyciężanie ograniczeń, sprawdzanie swojej wytrzymałości.

A. G.: *Na czym polega duchowość camino?*

Ks. T. G.: Przede wszystkim trzeba zacząć od tego, dlaczego ludzie pielgrzymują. Już sama idea wędrowania jest stara. Przypomnijmy postać Abrahama. Usłyszał on głos, zawierzył nadziei i wyruszył w drogę, w nieznaną. Widzimy zatem, że człowiek od samego początku podejmował wysiłek pielgrzymowania.

Człowiek na camino może wyruszyć z różnych przyczyn. Mo-

tywy podejmowania tego trudu mogą być różne: np. wyczynowy (ktoś chce coś sobie udowodnić), może to być motyw turystyczny (poznam nowy świat, nowych ludzi, nowe krainy, kulturę). Może to być również motyw religijny, taki jak przyświecał pielgrzymom idącym w pierwszych wiekach. Pierwsze pielgrzymki camino miały najczęściej charakter pokutny, ważny był wymiar przede wszystkim oczyszczenia, nawrócenia, przemiany własnego życia, odpokutowania pewnych grzechów, zła, które wydarzyło się życiu człowieka. Zdarzały się też pielgrzymki dziękczynne tak jak dzisiaj ale nie możemy zapomnieć, że wymiar duchowy, religijny, należy do najistotniejszych. Na camino decydował się pielgrzym, który miał konkretny cel: niósł bagaż intencji, swoje życie, mimo że to doświadczenie obarczone było ryzykiem niebezpieczeństw. Pielgrzym zdawał sobie sprawę z tego, że nie zawsze mógł szczęśliwie wrócić do domu, czasem był to bilet w jedną stronę.

Duchowość jest to przestrzeń, gdzie każdy może się odnaleźć,

gdzie każdy jest zaproszony. Tak jak droga. Droga nie jest tylko dla katolików. Jest przestrzenią, gdzie każdy człowiek może wejść. Pytanie, co dalej się stanie? Nawet jeśli wyruszę jako turysta, a przeżyję camino i doświadczę tego, co jest ważne na camino, to mogę wrócić jako człowiek już nawrócony. Mamy bardzo dużo świadectw, które potwierdzają tę prawdę, że pielgrzymi wracali do ojczyzny przemienieni, dotknięci Bożym miłosierdziem, Bożą łaską.

A. G.: *Na camino pątnicy doświadczają niezwyklej interwencji „z góry” za przyczyną św. Jakuba. Czy doświadczył Ksiądz takiej interwencji?*

Ks. T. G.: Oczywiście, że tak, większych i mniejszych. Różne „cuda” się dzieją na camino. Są to proste rzeczy, jak np. następująca zabawna historia: kiedy z grupą młodzieży zbliżaliśmy się do punktu noclegowego, zgłodniałem. Marząc, prowadziłem dialog ze Stwórcą: „Panie Boże, coż ja bym dał za naleśniki?”. Proszę sobie wyobrazić, że



Santiago do Compostela, katedra budowana od XI–XII do XVIII w., według tradycji nad grobem św. Jakuba Starszego

zaraz po opuszczeniu miejsca postojowego podeszła do nas kobieta i poczęstowała... naleśnikami. Jak mógłbym nie chwalić św. Jakuba i Pana Boga, skoro spełniają najprostsze marzenia. Takich sytuacji zabawnych, śmiesznych, było bardzo dużo.

Były też poważniejsze historie, gdzie dopiero po czasie człowiek dostrzega znaczenie świadectwa, którego doświadczył, pielgrzymując. Zdarzyło się to podczas wspinaczki na La Faba. Przyłączyła się do nas dziewczyna, która wędrowała z chłopakiem, która spontanicznie zaprosiła ich na nieszpory, bo już byliśmy na miejscu noclegu. Spontanicznie pomodliliśmy się za nią. Wówczas dziewczyna się rozplakała, wzruszyła się, że ktoś się za nią pomodlił. I to było dla mnie szczególnie świadectwo, że często wiara nas jednoczy. Doświadczenie wspólnoty jest bardzo ważne. W wielu miejscach, parafiach, tam, gdzie nocowaliśmy, księża czy bracia zakonnicy posługiwali, organizowali nabożeństwa, gdzie można było się spotkać, wspólnie pomodlić. Nawet jeśli ktoś był innego wyznania, to na polu ekumenicznym każdy, kto miał takie pragnienie, był zaproszony do modlitwy.

W Polsce wspominam też takie zdarzenie. To było w 2013 r., w rocznicę naszego pierwszego przejścia. Szedłem sam z Gniezna do Jakubowa. Było to w Lesznie. Gdy przyszedłem na nocleg do hotelu, pani, u której zgłaszałem rezerwację, zauważyła, że na koszulce napisane mam słowa papieża Jana Pawła II „Szukałem was, a wy przyszście do mnie”. Patrząc na mnie, zapytała, czy jestem księdzem.

Powiedziałem, że „tak, jestem kapłanem.” Wówczas zaczęła opowiadać historię o utracie swego wnuka. Trwało to zaledwie kilka minut. Odebrałem to tak, jakby czekała na ten moment, bo nagle otworzyła swoje serce, wypowiedziała ból związany ze śmiercią dziecka, i zwierzyła się ze swojego kryzysu wiary. Po chwili powiedziała: „proszę księdza, ksiądz jest pierwszą osobą, której to powiedziałam”. Nosiła ten ból, to zamknięcie, przez wiele lat, ani rodzinie, ani miej-

scowemu księdzu proboszczowi tego nie powiedziała. Nie wiem, co sprawiło, że się otworzyła, myślę, że wie to Pan Bóg. Gdy powiedziałem, że odprowadzę mszę świętą za nią i za stracone dziecko, jej jakby kamień spadł z serca. Nie wiem, jak wyglądało później jej życie, jednak jestem przekonany, że ten moment był bardzo ważny zarówno dla niej, jak i dla mnie.

*Rozmawiała Agnieszka Gołąbek
Fot. archiwum ks. T. Gospodaryka*



pl. św. M.M. Kolbego 1
55-200 Olawa



SPECJALISTYCZNA PORADNIA RODZINNA

przy parafii NMP Matki Pocieszenia w Olawie
służy pomocą małżonkom, rodzinom i dzieciom

tel. 71 740 00 49

PRAWNIK
Prawo rodzinne i cywilne
– poniedziałek 16.00–20.00

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA
I i III czwartek miesiąca 10.00–18.00
Objawy nerwicy i depresji,
doświadczenie kryzysu, trudności
w relacjach interpersonalnych,
silny stres, wypalenie zawodowe,
żałoba po stracie

PORADNIA JEST CZYNNA OD 1 MARCA 2021 R.
PORADY UDZIELANE SĄ STACJONARNIE LUB TELEFONICZNIE / ON-LINE
W ZALEŻNOŚCI OD AKTUALNEJ SYTUACJI PANDEMICZNEJ
PORADY UDZIELANE SĄ BEZPŁATNIE!

WYKŁADY PEDAGOGICZNE ON-LINE w 2021 r. – „ECHA PANDEMII”
III i IV czwartek miesiąca 19.00

- marzec – Izolacja – dobro czy zło konieczne? • kwiecień – Grzeje czy mrozi – wahania domowej atmosfery...
- maj – Trudne do wytrzymania! Stres, lęk, choroba, śmierć • czerwiec – Czy to nasze dzieci? Kłopoty wychowawcze...

Prowadząca – mgr ANNA BANASZAK
ZAPISY NA WYKŁADY: tel. 71 740 00 49

Możliwość rozmów indywidualnych na tematy związane z pandemią w ramach dyżuru Pedagoga III i IV czwartek miesiąca 19.00–20.00.

PEDAGOG
III i IV czwartek miesiąca 19.00–21.00

DIETETYK
Poradnictwo żywieniowe w różnych jednostkach chorobowych
II środa miesiąca 10.00–16.00

DORADCA ŻYCIA RODZINNEGO
II czwartek miesiąca 16.00–18.00
– Ekologiczne metody planowania rodziny

DUSZPASTERZ
IV środa miesiąca 16.00–17.00

REJESTRACJA
poniedziałek, środa, piątek: 15.00–16.00
oraz przez pierwsze pół godziny dyżuru specjalisty

PORADNIA JEST WSPÓLFINANSOWANA
PRZEZ STAROSTWO POWIATOWE W OLAWIE



Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

6 marca odbyły się uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.



Urodziny Księdza Proboszcza

7 marca świętowaliśmy urodziny ks. proboszcza Tomasza Czabatora. Życzymy zdrowia i błogosławieństwa Bożego na każdy dzień życia.



Odpust św. Józefa

19 marca, to dzień w którym obchodzimy odpust w kościele pw. św. Józefa, Oblubieńca NMP Panny. Uroczystościom przewodniczył o. Krzysztof Sikora.



O. Krzysztof Sikora

Ks. Kamil Kasztelan

Lektor LSO



I Międzynarodowy KONKURS biblijno-fotograficzny

PATRONAT HONOROWY

Pan Roman Kowalczyk
Wrocławski Kurator Oświaty
Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec
Rektor PWT we Wrocławiu
Pan Zdzisław Brezden
Starosta Oławski
Pan Tomasz Frischmann
Burmistrz Miasta Oławia
Ks. Janusz Gorczyca
Dziekan dekanatu Oławia
Ks. Tomasz Czabator
Proboszcz parafii NMP Matki Pocieszenia w Oławie

ORGANIZATORZY

Liceum Ogólnokształcące Nr 1
im. Jana III Sobieskiego w Oławie

Szkoła Podstawowa nr 6
im. Polskich Olimpijczyków w Oławie

W ramach

I Międzynarodowego konkursu biblijno-fotograficznego

przygotowane są dwa konkursy:

- ✿ Wielki Test Znajomości Biblii (22 kwietnia 2021)
 - ✿ Konkurs fotograficzny „Inspiracje Biblijne” (22 kwietnia 2021)
- Oba skierowane są do młodzieży szkolnej w wieku od 15 do 18 lat, uczącej się w Polsce jak i za granicą, ale posługującej się językiem polskim.
Każdy z uczestników może wziąć udział w obu konkursach, albo wybrać tylko jeden.

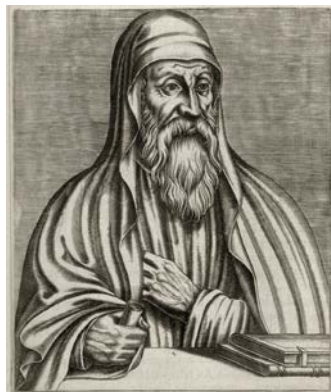
Szczegółowe informacje znajdują się w regulaminach – dla każdego konkursu osobny.

www.lo.olawa.pl; <https://sp6olawa.edupage.org>

Orygenes o Piśmie Świętym

(cz. 19)

Niech się nie chlubi mądry mądrością swoją i niech się nie chlubi mężny męstwem swoim (Jr 9,22); albowiem to, co godne chluby, nie jest nasze, lecz jest darem Boga (Ef 2,8): mądrość, która pochodzi od Niego, siła, która pochodzi od Niego i tak samo inne cnoty. Możesz powiadać, że „Bóg posadził raj” (Rdz 2,8). Również obecnie Bóg sędzi, codziennie w duszach wierzących.



Otóż w duszy, z której usuwa gniew, **sadzi łagodność**; skąd wykorzenia rozpustę, tam sadzi skromność. **Bóg dał człowiekowi wszelkie cnoty**, dzięki którym człowiek może poznać, co powinien czynić i czego powinien się wystrzegać. **Nie słuchając człowiek sam pozbawia się daru Bożego.** [481] Widząc ubogą wdowę, która wrzuciła dwie drobne monety i prosto żyła. Jezus powiedział: **Zaprawdę, powiadam wam, że ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy (Łk 21,3).** W Księdze Psalmów mówi Salomon: **Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą; jeśli Pan miasta nie ustrzeże, na próżno czuwa ten, który go pilnuje (Ps 127/126,1).**

Słowa te dowodzą, że **to co budujemy bez Boga** i czego bez Boga pilnujemy, na próżno jest budowane i strzeżone. Do uzyskania zbawienia nie wystarczy sama ludzka chęć (Flp 3,14), musi być uzbrojona Bożą pomocą. **„Wybranie nie zależy od tego, kto go chce, albo od tego, kto się o nie ubiega, lecz od Boga”.** Tak samo z doskonałością, nie przypisujemy sobie, lecz Bogu, który ma największy udział w jej powstaniu. **„Chcenie i działanie pochodzi od Boga” (Flp 2,13).** A my wybieramy dobre czy złe pragnienia. [483] **Bóg udziela wszystkiego jako łaski.** Grzech natomiast swój dług ma w śmierci: **Śmierć jest zapłatą za grzech (Rdz 6,23).** Taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają (Mt 7,2). „Łaską bowiem jesteście zbawieni, a ta jest darem Boga, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2,8-9). Na dowód, do usprawiedliwienia wystarcza prawo wiary. Jak z łotrem, czy kobietą grzeszną (Łk 7,37-38), zostały im odpuszczane grzechy, i usłyszała: **Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój (Łk 7,48-50).** Natomiast nieprawość popełniona **po uzyskaniu usprawiedliwienia usuwa łaskę Tego**, który usprawiedliwia. [487]

Apostoł w **Liście do Rzymian** i w **Liście do Koryntian** poucza o trzech sposobach uzyskania łaski: **wiara, działanie i Duch Święty.** „Istnieje miara wiary”, przez którą człowiek uzyskuje łaskę; łaska zostaje udzielana „ku temu, co przynosi pożytek”, a **Duch udziela jej „jak chce”.** Od naszego wysiłku zależy, czy jest w nas taka wiara, jaka może zasłużyć na uzyskanie wyższej łaski. **Duch Święty**, który zna przyszłość, uzna, iż przynosi to pożytek temu, który łaskę otrzymuje, udziela jej, jak chce, i tak, aby to przyniosło korzyść. [488]

Czyż bowiem wedle prawa naturalnego można sądzić cokolwiek o tej sprawiedliwości, która mówi: **Strzeżcie się, żebyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi (Mt 6,1), oraz Aby lewica twoja nie wiedziała, co czyni prawica (Mt 6,3).** Tych i podobnych poleceń nie może wydawać prawo naturalne. [492] **Gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy (Łk 17,10),** żadna ludzka sprawiedliwość, sprawiedliwością nie jest, jeśli się zważy na sprawiedliwość Bożą, tak też w obliczu dobrego Boga nikogo nie można nazwać dobrym, chociaż w porównaniu z gorszymi ludźmi otrzymałby to miano. [495]

Miłość niech będzie bez obłudy (Rz 12,9)

Wszelka miłość, która nie jest z Boga, jest obłudna i nieprawdziwa. Bóg, po to wszczepił miłość, aby kochała Boga i to, czego chce Bóg. [499] **Kto miłuje Chrystusa, musi też miłować swego bliźniego.** Ze słowami: **Niech się zaprze samego siebie (Mt 16,24). Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20).** Był to **głos zapierającego się samego siebie, jako tego, który wyzbył się własnego życia,** a przyjął w siebie Chrystusa, aby On w nim żył jako Sprawiedliwość, jako Mądrość, jako Uświęcenie (1 Kor 1,30), jako „nasz Pokój” (Ef 2,14) i jako Moc Boża (1 Kor 1,24), wszystko to w Nim sprawująca [501] Ogromna zachodzi różnica między tym, **kto przemawia dzięki łasce,** a tym, kto przemawia dzięki ludzkiej mądrości. Ludzie wymowni i wykształceni wypowiadający się również w Kościele, uzyskują chwilowe uznanie, ale nie skłaniają ludzi do przemiany. Ludzie nie nazbyt wymowni, nie troszczący się o styl swych wypowiedzi, zwykłymi i prostymi słowami nawrócili do wiary wielu niewierzących, pysznych skłonili do pokory, grzesznikom dali bodźca pokuty. I to właśnie jest znakiem, **że przemawiali dzięki łasce.** [502]

Kto się chlubi, niechaj się w Panu chlubi (1 Kor 1,31)

Niechaj mędrzec nie chlubi się swą mądrością (Jr 9,22). Wedle Dawida Bóg „wszystko stworzył w mądrości (Ps 104/103,24). Za sprawą Jezusa Chrystusa, **który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem (1 Kor 1,30).** Według Pisma Świętego istnieją dwa rodzaje „wzrostu”: jednym jest rozwój cielesny, drugim jest rozwój duchowy, który zależy od ludzkiego wysiłku. **Chłopiec zaś rósł i umacniał się duchem (Łk 1,80),** duch ciągle w Nim wzrastał i również dusza czyniła postępy; również rozum i zmysły postępowały za rozwojem ducha. Zgodnie z nakazem Boga: **Rośnijcie i rozmnażajcie się (Rz 1,22).**

Pismo tak mówi Izaak czynił postępy i stawał się coraz większy, aż stał się bardzo wielki (Rz 26,13). Otóż jego wola, dążąc do tego, co doskonalsze, rozwijała się. Wzrost wewnętrznego człowieka musi rozpocząć się **od oczyszczenia świątyni,** z której trzeba wyrzucić tajemne bóstwa ducha, a na ich miejsce muszą być postawione posągi cnót.

Pierwsze przykazanie brzmi: **Nie będziesz miał innych bogów poza Mną (Wj 20,3).** I dalej: **Nie będziesz sobie czynił bożka ani żadnej podobizny tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią, nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz ich czcił, bo Ja jestem Panem Bogiem twoim, Bogiem zazdrosnym który odpłaca za grzechy ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą, a okazują miłosierdzie do tysięcznego pokolenia tym którzy Mnie miłują i zachowują Moje przykazania (Wj 20,4-6).**

To, co każdy czci szczególnie, co nade wszystko podziwia i miłuje, to jest dla niego bogiem! Każdy, kto cokolwiek ubóstwia, **służy obcym bogom.** Ubóstwiasz pokarmy i napoje? Brzuch jest twoim bogiem (Flp 3,19). Jako wielkie dobro czcisz pieniądze i ziemskie bogactwo? Panem i bogiem twoim jest Mamona. Dusza każdego sprawiedliwego człowieka jest dla nas ołtarzem, z którego wznoszą się **naprawdę duchowe wonności.** We wszystkich ludziach zatem, którzy zgodnie **ze Słowem Bożym** zbudowali w sobie **umiarkowanie, męstwo, mądrość, pobożność** i wzniesli budowle pozostałych cnót, istnieją posągi, przez które – jesteśmy o tym przekonani – należy czcić pierwowzór wszystkich posągów – obraz niewidzialnego Boga. Chrześcijanie pragną wznosić ołtarze i posągi, nie jako bezduszne i martwe, lecz przyjmują Ducha Bożego. [528]

*Dalszy ciąg w następnym numerze
Opracowała Krystyna Pirożek,
Źródło: „Orygenes Duch i Ogień”*

Przy garnkach pisane

Pozostań z nami, Panie...

Kuchnia to doskonale miejsce do wspominania.

Zapach i smak przygotowywanych potraw przywołują w pamięci konkretne osoby i rodzinne spotkania przy stole. Imieniny, urodziny i inne rocznice były dla naszej rodziny okazją do wycieczek kulinarnych, podczas których plątałyśmy się po okolicy i obowiązkowo jedliśmy „na mieście”. Święta jednak zawsze kojarzą się nam z domowym zaciszem, tradycyjnymi potrawami i bliskimi przy stole. Wielkanoc tuż, tuż. Przeglądam kartki ze świątecznymi przepisami. Wspominam osoby, które wręcz po mistrzowsku przygotowywały świąteczne rarytasy. I choć niektórych nie ma już z nami, odżywają w moich wspomnieniach szczególnie wtedy, kiedy postępuję się ich przepisami na pasztet, zupę czy ciasteczka...

Pobożne wspomnienia

Jesteśmy wychowani w kulturze czasu historycznego i dlatego towarzyszy nam poczucie upływu dni i nieodwracalności wydarzeń. Biegniemy do przodu i tylko powrót do przeszłości za pomocą wspomnień pozwala nam nieco wyjść poza linearność czasu. Wspomnienia w życiu człowieka spełniają bardzo ważną rolę. Konstytuują jego tożsamość jako osoby oraz tożsamość ludów, narodów i kultur. Utrwalają i czynią niejako wiecznym to, co jest przemijające. Wspomnienia mogą odnosić się do wydarzeń i osób z przeszłości. Szczególne miejsce zajmują w nich bliscy, których

nie ma już na tym świecie, a których żywej obecności bardzo potrzebujemy.

W okresie Wielkanocy słuchamy powieści o dwóch uczniach zmierzających do wsi Emaus. Drogę wypełniają im wspomnienia o Panu Jezusie. Uznają w Nim postać historyczną, człowieka, który urodził się, był potężnym prorokiem, nauczał, został skazany, umarł na krzyżu i pogrzebano Go. Tu Jego historia się kończy, pozostawiając pewien niedosyt, poczucie opuszczenia i osamotnienia.

Często i nam zdarza się myśleć o Panu Jezusie w podobny sposób – jako o jednej z postaci historycznych. Wspominamy Jego narodziny i śmierć, zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba, a nawet spodziewamy się Jego powrotu na ziemię w bliżej nieokreślonej przyszłości. Wiemy, że był i żył, ale teraz nie czujemy Jego obecności. Jednocześnie nosimy w sercu głębokie pragnienie relacji z żywą, konkretną Osobą Jezusa Zmartwychwstałego. Każdy z nas chciałby doświadczyć fizycznie obecności Zbawiciela: zobaczyć Go, usłyszeć i dotknąć. A gdyby tylko gdzieś się pojawił, na pewno wołalibyśmy jak owi uczniowie „Pozostań z nami, Panie!”...

Wspomnienie a *anamnesis*

Na szczęście Zmartwychwstały Pan zna ludzkie poczucie osamotnienia i opuszczenia, dlatego nie zostawił nas samymi. Pozostał z nami aż do skończenia świata.

Miejszem Jego żywej, osobowej obecności, także w ramach historii, jest Eucharystia.

Eucharystia to „sakrament wspomnienia”. Nie jest to jednak jedynie psychologiczne wspomnienie kogoś, kto pozostaje w pamięci, czy też wspomnienie z przeszłości kogoś, kogo już nie ma. We Mszy Świętej wspominamy Pana w sensie *anamnesis* (wspomnienie, pamiątka sakramentalna), co oznacza, że „rzeczywistość miniona staje się całkowicie realna i obecna w symbolu. Przeszłość zostaje w ten sposób przywołana i jednocześnie przekroczona: to, co «wspomina» Bóg, jest obecne” [T. Spidlik, Eucharystia. Lekarstwo nieśmiertelności, wyd. Salwator, Kraków 2017 r., s. 17–18]. Dla Boga nie ma przecież czasu w znaczeniu linearnym. „W Chrystusie życie w czasie i w wieczności nie wykluczają się, lecz nierozdzielnie łączą [...] Przez Jego osobę wieczność wkroczyła w czas, a czas wkroczył w wieczność” [Tamże, s. 18]. Podczas Mszy Świętej czas i przestrzeń poszerzają się, stajemy się współcześni śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Stoimy pod krzyżem, kłęczymy przed pustym grobem.

Droga idących do Emaus jest obrazem Eucharystii. Do uczniów dołącza Jezus, który wyjaśnia im Pisma (Liturgia Słowa) i łamie dla nich chleb (Liturgia Eucharystii). Ten sam Jezus dołącza dzisiaj i do nas na każdej Mszy Świętej. Niech serce pała w nas, gdy usłyszymy głos Zmartwychwstałego w Liturgii Słowa. Niech otworzą się nam oczy, byśmy rozpoznali Go w białym chlebie Eucharystii. On pozostał z nami...

Marzena Peregudowska

Julek i Julianka z dziadkiem Eustachym poznają Biblię cz. 34



Dziadku, miałeś opowiedzieć nam o walce Dawida z Goliatem

Postuchajcie. Wojska Filistyńskie zaatakowały Izraelitów. Mieli oni w swych szeregach ogromnego człowieka, który budził strach we wszystkich, których spotykał.

Zawsze wygrywał? Czyżby był niezwyciężony, tak jak Superman?

Może nie jak Superman, ale do tej pory nikt go nie pokonał, dlatego gdy zobaczył Dawida, bardzo się z niego śmiał.

Uważał, że Dawid nie jest godnym przeciwnikiem dla niego. Mówił nawet „Czyż ja jestem psem, że przychodzisz na mnie z kijem?” A Dawid wówczas mu odpowiedział: „Ja idę do ciebie w imieniu Pana Zastępów”.

Raczej nie bał się Dawida, przecież był wielki i silny, czyż nie?

Musicie wiedzieć, że Dawid uzbrojony był tylko w procę.

I co, i co? Proca mu wystarczyła?

Tak, Dawid wziął z torby pasterskiej kamień i wypuścił go z procy. Trafił Goliata w czoło, a on padł twarzą na ziemię i wtedy Dawid zabił go jego własnym mieczem.

Tak, dzięki pomocy Boga zwyciężył.

Niesamowite, miał tylko procę?! Czyli Dawid okazał się wielki?!

Zmartwychwstał Pan - radujmy się!

Jesteśmy w okresie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Wszystko rozkwita dookoła i czuć już zapach wiosny.

Zadanie dla Ciebie: rozszyfruj wiadomość.

Pod każdą kreską zapisz cyfrę, która odpowiada kolejnej literze kodu.

Możesz pokolorować pisanekę.

A oto kod:

a = 1, a = 2, b = 3, c = 4, ć = 5, d = 6, e = 7, ę = 8, f = 9, g = 10, h = 11, i = 12,

j = 13, k = 14, l = 15, ł = 16, m = 17, n = 18, ń = 19, o = 20, ó = 21, p = 22, r = 23,

s = 24, ś = 25, t = 26, u = 27, w = 28, y = 29, z = 30, ź = 31, ż = 32.



— —
— — — —
13 7
30 27 24

— — — —
— — — —
30 17
1 23 26
28
— — — — — — — —
29 4 11 28 24
— — — —
26 1 16

Biblijny sms

Dawid był najmniejszy ze swoich braci i nikt nie przypuszczał, że pokona Goliata i w przyszłości będzie wielkim królem. Dawid przez cały czas ufał Bogu i dlatego przez całe życie Stwórca mu pomagał. Napisał nawet przepiękne pieśni na cześć Boga, tzw. Psalmi.

Jezus Zwyciężył

– jest taka piosenka, proponuję byś się jej nauczył.

Jezus zwyciężył, to wykonało się,
szatan pokonany, Jezus złamał śmierci moc.
Jezus jest Panem, o alleluja.
Po wieczne czasy Królem królów jest.

Ref. Jezus jest Panem, Jezus jest Panem,
Jezus jest Panem, Jezus jest Panem.
Tylko Jezus jest Panem, Jezus jest Panem.
On jest Panem ziemi tej.



Między nami dziewczynami

Jesteśmy uczennicami Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie. W ramach Ogólnopolskiej Olimpiady „Zwolnieni z Teorii” tworzymy projekt społeczny „Między nami dziewczynami”. Naszym zespołem opiekuje się pani Elżbieta Wilgosz, sprawami warsztatowymi zajmują się Honorata Trzebuniak i Maja Kułakowska, grafikiem i rzecznikiem prasowym jest Aleksandra Roźniatowska, sprawy organizacyjne spoczywają na barkach Martyny Maciejczyk.

Celem projektu jest zauważenie problemu społecznego. Według nas młodym ołaviankom brak dostępu do rzetelnej wiedzy na tematy związane z dojrzewaniem, zdrowym odżywianiem, samoakceptacją i kobiecością. Aby okazać wsparcie i przekazać wiedzę, organizujemy warsztaty, które były transmitowane live na Facebook’u. Do współpracy zaprosiłyśmy kompetentne prelegentki, które już prowadziły warsztaty o zdrowym odżywianiu nastolatek, (gościem była pani Paulina Lis) i o zaburzeniach odżywiania, (tu doświadczeniem dzieliła się pani Dorota Danyluk). Odbłyły się również warsztaty z panią Lilianą Wójcik, która jest studentką pierwszego roku teologii na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie, fotomodelką oraz aktorką. W swoim wystąpieniu poruszyła temat „Wizerunek kobiety przez pryzmat katolicyzmu”. Dziękując się osobistym przeżywaniem wiary, przełamała stereotyp „typowej katolicyzmu”, przedstawiła historię i pozycję kobiet w kościele oraz opowiedziała o biblijnych i świętych niewiastach, zachęcając do lektury o tych postaciach. Omówiła także kilka fragmentów z Pisma Świętego, mówiących o kobietach. Wśród zaproszonych



gości mamy również Eurydykę Rechcygier, która połączy się z nami z Zazinbaru. Nie zabraknie wiedzy na temat braffitingu i profilaktyki badań piersi oraz wykładów o następującej tematyce „Relacje damsko-męskie”, „Zdrowe relacje rodzinne”, „Temperamenty i charaktery”. Wśród projektowych inicjatyw są darmowe porady dietetyka klinicznego, mgr Agnieszki Waligóry, działającej z ramienia Specjalistycznej Poradni Rodzinnej przy parafii NMP Matki Pocieszenia w Oławie. Choć cykl warsztatów jest kierowany głównie do kobiet, wiele tematów może zainteresować również mężczyzn. Kolejną formą działalności w ramach projektu są skrzyneczki z arty-

kułami higienicznymi, które znajdą swoje miejsce na terenie naszego miasta. W Oławie zostały wyznaczone miejsca, gdzie znajdują się darmowe środki higieniczne (oławskie szkoły, Urząd Miejski, Basen Miejski Termy Jakuba). Co ważne, można tam nie tylko pobrać potrzebne artykuły higieniczne, ale także zostawić. Wszystkie działania projektowe można obserwować na stronie Facebook „Projekt Między nami dziewczynami” oraz na Instagramie pod nazwą „miedzynami_dziewczynami”. Finał projektu będzie miał miejsce w czerwcu podczas gali finałowej.

*Aleksandra Roźniatowska
(prowadząca projekt)*

Rzymskokatolicka Parafia NMP Matki Pocieszenia Sanktuarium Maryjne

pl. św. M.M. Kolbego 1

tel. 71 313 22 41

www.sanktuariumolawa.ns48.pl

www.facebook.com/sanktuariumolawa

e-mail: sanktuarium.olawa@archidiecezja.wroc.pl

Msze Święte w Sanktuarium:

niedziela: 7.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00; 19.00

sobota: 12.00 (kaplica Matki Bożej Pocieszenia); 18.00

poniedziałek–piątek: 6.30; 18.00

Nowenna do Matki Bożej Pocieszenia we wtorek: 17.30

Ścinawa Polska – niedziela: 9.30

Ścinawa – niedziela: 10.45

Kościół św. Józefa: poniedziałek–piątek: 9.00;

niedziela: 8.00, 12.00; święta: 8.00;

Kościół św. Rocha: sobota 8.00.

Ofiary na renowację naszego Sanktuarium można

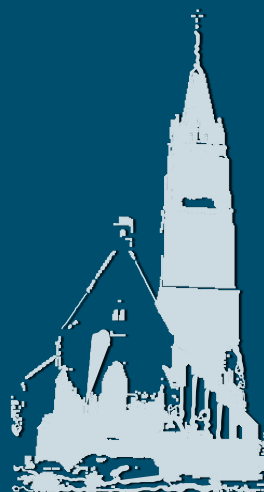
dokonywać na konto parafii:

– Bank Spółdzielczy w Oławie

66 95850007 0010 0017 2244 0001

– Bank BNP Paribas 15 2030 0045 1110 0000 0211 4920

tytułem: darowizna na cele kultu religijnego.



Ofiary na cele kultu religijnego:

numer konta: 11 9585 0007 0010 0017 2244 0021

tytułem: darowizna na cele kultu religijnego – odbudowa kościoła św. Józefa w Oławie

Na okładce



Zmartwychwstanie Chrystusa jest symbolem nowego życia wierzących.

Apostoł Paweł wykazał, że śmierć Mesjasza symbolizuje śmierć chrześcijan dla grzechu, natomiast Jego zmartwychwstanie oznacza odnowione życie, jakie mają prowadzić po swoim odrodzeniu.

(Rz 6:1-11).